PONIEDZIAŁEK



 „**Bajeczka o motylku”**

 **czyli jak z gąsienicy powstał piękny motyl**

Podejdźcie dzieci do mnie na chwileczkę,

opowiem wam zaraz krótką bajeczkę.

O motylku kolorowym zaraz się dowiecie,

co się zastanawiał skąd się wziął na świecie?

A teraz słuchaj uważnie drogi kolego,

Bo wszystko zaczęło się dnia pewnego,

Gdy motyla mama jajeczka na listkach składała

I nikomu się zbliżyć do nich nie pozwalała.

Z tych małych jajeczek gąsienice się powykluwały,

I listki dookoła ciągle obgryzały,

Bo głodomory z nich były niebywałe

i zawsze brzuszki lubiły mieć napęczniałe.

Gdy urosły już odrobinę, to postanowiły odpocząć chwilę.

Znalazły pod gałązką zakątek mały,

gdzie dookoła kokonem się poowijały.

I tak w tym kokonie przez tygodni kilka,

siedziała sobie poczwarka motylka.

Aż w końcu kokon popękał wszędzie,

I zaraz z niego motylek będzie.

Wyszedł powoli, nóżki rozprostował,

Zaczął nagle latać, w powietrzu „szybował”

A potem kolorowe skrzydełka wystawił do słonka

Motylków zaraz będzie cała pełna łąka.

Czy teraz już kochane dzieci wiecie,

Skąd motylki borą się na tym świecie?

**PROPOZYCJA: Wykonaj dowolnego motylka:**







 